

kurier wawerski

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER



FOT. Praca zgłoszona na konkurs „Projekt pocztówki wielkanocnej”



*Życzenia radosnych Świąt Wielkanocnych,
wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny, pogody w sercu
i radości płynącej ze Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego święconego w gronie najbliższych*

*składają mieszkańcom Wawry
władze samorządowe dzielnicy*

“

Pierwszych sto dni to był pracowity okres nowego Zarządu Dzielnicy. Odbył on wiele spotkań z miejskimi spółkami odpowiedzialnymi za drogi, wodociągi i kanalizację, z biurami Urzędu m.st. Warszawy, a także z mieszkańcami dwóch wawerskich osiedli – Lasu i Aleksandrowa. Przeprowadzona została analiza wydatków inwestycyjnych 2011 r. pod kątem potrzeb i możliwości finansowych dzielnicy.

»2-3

SPIS TREŚCI

KATYŃ OCALONY OD ZAPOMNIENIA

W Gimnazjum nr 103 odbyło się podsumowanie konkursu pt. „Katyń – ocalić od zapomnienia”. Uczniowie przygotowali multimedialne prace historyczne, ukazujące ogrom stalinowskich zbrodni na polskich oficerach i próby fałszowania prawdy.

»6

MALI EKOLOGDZY

Wielu dorosłych mieszkańców Wawry nie dba zupełnie o przyrodę. Tym większego znaczenia nabierają ekologiczne programy, realizowane w przedszkolach. Dzieci uczą się, że trzeba dbać o środowisko i właściwie zbierać odpady.

»5

Wawer pożegnał Oresta Pęgierskiego

6 kwietnia odbył się na cmentarzu w Marysinie Wawerskim pogrzeb zmarłego w wieku 84 lat Oresta Pęgierskiego, pierwszego burmistrza Gminy Wawer. Poprzedziła go msza odprawiona w anińskim kościele przez księdza dziekana Marka Doszkę. Zmarłego oprócz rodziny i przyjaciół żegnały wawerskie władze samorządowe z burmistrzem Jolantą Koczorowską i przewodniczącym Rady Dzielnicy Norbertem Szczepańskim oraz wiele osób, które miały przyjemność i zaszczyt budować wawerską samorządność razem z nim. Orest Pęgierski pozostaje w pamięci mieszkańców Wawry i współpracowników jako człowiek wielkiego formatu, samorządowiec, który posiadaną wiedzę przekazywał innym, który pracownikom wyznaczał wysokie standardy. Podkreślano jego zasługi i cechy charakteru, wśród których była i urzędnicza skrupulatność, i życzliwość dla ludzi, i duża odpowiedzialność za podejmowane decyzje.

»4

85 lat drużyny Danuty Rosner

Harcerze ze 147 WDH „Błękitni” zorganizowali w XXVI Liceum Ogólnokształcącym w Aninie jubileusz 85-lecia drużyny Danucie Rosner. Organizatorzy i miejsce nie były przypadkowe. Danuta Rosner jest bowiem twórczynią „Błękitnych”, a przez wiele lat uczyła w tej szkole. Jest postacią bardzo barwną i dla Wawry zasłużoną. Brała udział niemal we wszystkich harcerskich akcjach, od Bieszczad po Mazury. Uczestniczyła w ponad 100 obozach harcerskich w kraju i za granicą. Napisała wiele tekstów harcerskich piosenek. Z pochodzenia Ślązaczka. Wychoywana w duchu patriotycznym, wartości z tym związane przekazywała i przekazuje kolejnym pokoleniom. Jubileuszowa uroczystość pokazała, jak bardzo jest ceniona w środowisku harcerskim oraz oświatowym.

»2-3

KURIER URZĘDOWY | Z BURMISTRZ JOLANTĄ KOCZOROWSKĄ
ROZMAWIA ANDRZEJ MURAT

Sto pracowitych dni

– Rozmawiamy w setnym dniu od daty wyboru Pani na burmistrza dzielnicy. Rozliczenie z tego, co władze zrobiły w takim czasie, staje się swego rodzaju tradycją. Proszę więc powiedzieć, jakim sprawom nowy zarząd poświęcił pierwszych 100 dni.

– Pierwszych sto dni to okres, w którym nowe władze mają świeże spojrzenie na otaczającą je rzeczywistość. To czas przeznaczony na poznanie spraw najważniejszych dla dzielnicy. W pierwszej kolejności zarząd starał się dostosować budżet do swojej wizji. Nie oznacza to, że kwestionujemy wszystko, co zapisały w nim w końcówce swojej kadencji poprzednie władze. Wychodzę z założenia, że powinna być zachowana ciągłość w zarządzaniu dzielnicą. W ciągu mijających 100 dni członkowie zarządu poznawali pracę podległych im wydziałów. Ja oczywiście oświatę, która jest mi bliska z racji pedagogicznego wykształcenia. Ważne, i dla mnie bardzo przydatne, jest to, że moi zastępcy znają dzielnicę bardzo dobrze, że mają za sobą staż samorządowy. Odbyliśmy wiele spotkań i rozmów z instytucjami, z którymi trzeba współdziałać dla dobra dzielnicy i jej mieszkańców, a więc z Zarządem Dróg Miejskich, Zarządem Miejskich Inwestycji Drogowych, RWE, MPWiK, z biurami Urzędu m.st. Warszawy. Uczulaliśmy je na nasze problemy, głównie infrastrukturalne, i chcieliśmy się dowiedzieć, jak nam mogą pomóc.

– Jak Pani postrzega Wawer po owych 100 dniach pracy samorządowej?

– Wawer ma ogromny potencjał rozwojowy, ale jednocześnie boryka się z wieloma problemami, jakie nie występują w innych dzielnicach. Wspaniałe otoczenie i dużo zieleni powodują ogromne zainteresowanie deweloperów. Powstają liczne nowe osiedla domów jedno-, dwurodzinnych, segmentów itp. W naszym urzędzie wydaje się najwięcej decyzji o warunkach zabudowy i najwięcej pozwoleń na budowę w całej Warszawie. I najwięcej decyzji z zakresu ochrony środowiska. Jest to często dwa razy tyle, ile w następnej w kolejności dzielnicy w tej kategorii. W ślad za powstawaniem nowych osiedli nie nadąża, niestety, infrastruktura. Mamy zbyt mało utwardzonych dróg, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Przede wszystkim jednak zbyt dużo działek pod istniejącymi nawet drogami nie stanowi uregulowanej własności m.st. Warszawy. To chyba najważniejsza bariera rozwoju infrastruktury.

– Dostrzega Pani różnice między Pragą Północ, której burmistrzem była Pani w poprzedniej kadencji, a Wawrem?

– Praga Północ to zupełnie inna dzielnica. Obszarowo – jedna z najmniejszych, z zupełnie innymi problemami, w tym – społecznymi. W Wawrze jest ok. 1700 mieszkań komunalnych, tam ok. 13 tys. Wawer ma olbrzymie tereny zielone wymagające ochrony i pielęgnacji, Praga Północ to dzielnica typowo miejska, gdzie nie ma kłopotów z koniecznością wykupu gruntów pod drogi, bo ulice zbudowano wczes-



FOT. AM

śniej. A środki potrzebne na wykupy bardzo często znacznie przekraczają wartość inwestycji, a więc mocno obciążają budżet. Na Pradze Północ nie ma problemów z kanalizacją i wodociągami, w Wawrze są, i to ogromne.

– No właśnie. Mamy problemów aż nadto. A jakie są możliwości ich rozwiązania?

– Możliwości określa budżet. A to problem nie Wawra, a całej Warszawy, która spona zaciągnięte kredyty i ma zobowiązania finansowe w związku z dużymi inwestycjami. Przede wszystkim jednak musi płacić tzw. „janosikowe”. To swoisty podatek, który obciąża bogatsze samorządy na rzecz uboższych. Jest to olbrzymia kwota, prawie miliard złotych rocznie. Trudno się jednak z tym pogodzić z perspektywy dzielnicy, w której brak podstawowych dóbr cywilizacyjnych, takich jak wodociąg, czy

KURIER EKOLOGICZNY

Odpady odbiorą bezpłatnie

Stowarzyszenie EKON (tel. 513 595 077) odbiera bezpłatnie z firm posegregowane następujące odpady: papier (karton, gazety), plastik (czyste folie po opakowaniach, butelki PET), szkło (butelki, słoiki), elektrośmieci. Nie odbiera takich odpadów od osób prywatnych – te muszą je segregować na podstawie umów zawartych z firmami typu MPO.

kurier wawerski

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER

Wydaje Urząd m.st. Warszawy dla dzielnicy Wawer

Adres redakcji:

04-713 Warszawa, ul. Żegańska 1, V piętro, pok. 505

Redaktor naczelny: Andrzej Murat

tel. (22) 443 68 18, 501 671 005

e-mail: amurat@um.warszawa.pl

Skład i druk: www.pracowniacc.pl

Nakład: 7 tys. egz.

ISSN 1898-4398

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redagowania.

KURIER JUBILEUSZOWY | 85 LAT DRUHNĄ DANUTY ROSNER

Wspomnieniowa i rozśpiewana uroczystość

W środowisku harcerskim znana, jak mało kto. W anińskim – podobnie. Na wszelkich uroczystościach zawsze w szarym harcerskim mundurze, z nieodłącznym kapeluszem skautowskim. Była nauczycielką języka polskiego w XXVI Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Alpejskiej, organizatorka harcerstwa, autorka i kompozytorka licznych piosenek śpiewanych przy obozowych ogniskach. Druhá Danuta Rosner obchodziła w marcu 85 lat. Z tej okazji harcerze 147 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej „Błękitni” zorganizowali swojej starszej koleżance jubileuszową uroczystość.

Urodziła się na Śląsku, w Czechowicach – Dziedzicach. Tam chodziła do szkoły, tam „zaraziła się” harcerstwem, została przyboczną. W 1955 r. zlikwidowano ZHP, postanowiono wychowywać dzieci i młodzież na radziecką modłę. Była niepokorna, więc chodziła w szarym mundurku i z harcerskim krzyżem na piersi. Kiedyś „były” harcerki pojechały na kolonie, na których ich uczestnicy nosili białe koszule i czerwone krawaty. A one nie. Na akademii z okazji święta 22 Lipca zaśpiewały... „Rotę”. Trze-

ba było widzieć miny partyjnych lokalnych notabli. W domu Danuty Rosner pielęgnowano patriotyczne tradycje, wszak ojciec brał udział w ostatnim śląskim powstaniu. Żyli na Śląsku, ale w domu mówili po polsku, ponieważ Polska była ich Ojczyzną. Po wielu latach, kiedy znalazła się w Warszawie, dziwiono się że ona – Ślązaczka, a tak pięknie mówi po polsku. Dziś – twierdzi – młodzi nie zdają sobie sprawy, czym dla nas była Ojczyzna. To słowo na Śląsku miało ogromną wagę.

Od 12 roku życia pisze wiersze. Jeden z nich recytowała na dożynkach z udziałem Bolesława Bieruta i innych ówczesnych dostojników państwowych. Słuchała ją rzesza ludzi. Gdy skończyła, Bierut zaprosił ją na trybunę honorową i zapewnił, że pomoże jej, gdy zechce się dalej uczyć.

Ukończyła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1956 r. pojawił się apel o wstępowaniu w szeregi ZHP. Utworzyła w Krakowie drużynę harcerzek, później szczerp „Słowików” w szkole muzycznej, pracowała w hufcu na Kleparzu, będącym jedną z dzielnic podwawelskiego grodu.

kanalizacja. Jak wynika z informacji uzyskanych od skarbnika miasta, bieżący rok będzie najtrudniejszy w całej czteroletniej kadencji. W przypadku Wawra na 2011 rok mamy na inwestycje nieco ponad 22 mln zł. W skali całej kadencji, a więc w latach 2011-2014 będzie łącznie do dyspozycji jedynie 75 mln zł. Oczywiście miasto realizuje również tzw. inwestycje ogólnomiejskie, na terenie naszej dzielnicy np. budowę tzw. kolektora W. Naturalnie zabiegamy o to, by zwiększyć pulę środków inwestycyjnych dla Wawra. Będziemy też szukać oszczędności. Musimy też więcej wymagać od inwestorów jeśli chodzi o budowę infrastruktury.

– **Mieszkańcy mają pretensje, że oni, lub deweloperzy, od których kupili lokale, dostali decyzje o warunkach zabudowy na terenach potencjalnie zalewowych i o wysokim poziomie wód gruntowych.**

– Jeśli wnioskodawca spełnia określone warunki, nie ma podstaw, aby tzw. wz-tki nie wydawać. Jeśli nawet odmawialiśmy, odwoływał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i wygrywał. Później, gdy dzielnice dotykała powódź, mieszkańcy, którzy wybudowali lub kupili takie domy, oczekują od władz skutecznej ochrony przed zalaniem. Nauczani doświadczeniem będziemy w warunkach zabudowy określać, że dom nie może mieć podpiwniczenia i garażu poniżej poziomu gruntu, a inwestor musi zachować przechodzące przez działkę rowy odwadniające.

– **Spotyka się Pani z mieszkańcami na otwartych zebraniach. Odbyły się takie w Aleksandrowie i w osiedlu Las. Co one dają gospodarzom dzielnicy?**

– Z mieszkańcami indywidualnie spotykamy się podczas cotygodniowych przyjęć interesantów. Te w osiedlach są bardzo ważne, gdyż o istotnych sprawach mówi się kompleksowo, z naświetleniem pro-

blemów z różnych stron. W Aleksandrowie głównie rozmawialiśmy o odwodnieniu i obowiązkach właścicieli rowów odwadniających, a także o możliwych działaniach władz dzielnicy i miasta w tym zakresie. W osiedlu Las – o skutkach intensywnej rozbudowy osiedla, o planach zagospodarowania przestrzennego, perspektywach budowy kanalizacji.

– **Oprócz kłopotów spowodowanych brakiem infrastruktury technicznej jest w Wawrze problem dotyczący budownictwa komunalnego. Zakończyły się inwestycje w Faleniczy przy ul. Ciepeliowskiej i Włókienniczej, ale kolejka oczekujących nie zmniejszyła się. Co dalej?**

– Miasto realizuje od kilku lat program budownictwa komunalnego. Co roku oddawane są do użytku nowe budynki w różnych dzielnicach. Wszystkie one partycypują w rozdziale tych lokali. Oczekujący w naszej kolejce też otrzymają propozycję z tej puli. My z kolei mamy pomysł na zagospodarowanie terenu przy ul. Kresowej w Marysinie Wawerskim, na którym stoją nasze dwa budynki z mieszkaniami socjalnymi. Ich stan jest kiepski. Chcemy, aby ten teren był objęty programem rewitalizacji, badamy jego dostępność. Jeśli nie będzie przeszkód, zgłosimy oficjalnie ten projekt do programu miasta. Chcielibyśmy wybudować, obok już istniejących, dwa budynki z lokalami mieszkalnymi i użytkowymi na parterach, np. dla biblioteki, świetlicy, czy pod usługi.

– **Jak znam życie, kolejka oczekujących nie skróci się.**

– Ponieważ gospodarka mieszkaniami komunalnymi obciążona jest poważnymi błędami. Mam na myśli to, że uprawnienia do takich lokali otrzymuje się raz na całe życie. I tylko raz składa się dokumenty poświadczające dochody członków rodziny, upraw-

niające do przydziału. W praktyce wygląda tak, że wiele zwłaszcza młodych rodzin ma początkowo niskie zarobki, ale wkrótce ich ludzie osiągają dość wysokie dochody. Byłoby ich stać na kupno lub budowę własnego mieszkania, ale na ogół nie rezygnują z komunalnego, gdyż nie mają w tym żadnego interesu. Według mnie dochody lokatorów mieszkań komunalnych powinny być okresowo weryfikowane PIT-ami. W przypadku przekroczenia progu dochodowego powinno się im ustalać czynsz rynkowy. Jestem przekonana, że wówczas nastąpiłaby naturalna rotacja i możliwość przydziału opuszczonych lokali ludziom faktycznie potrzebującym. Ale to są sprawy, na które nie mamy bezpośredniego wpływu w świetle obowiązującego prawa.

– **Czy dostrzega Pani burmistrz potrzebę usprawnienia pracy urzędu, poprawienia opinii o nim?**

– Zdaję sobie sprawę z tego, że istnieje taka potrzeba, chociaż nie zawsze zła opinia wynika z niekompetencji czy złej woli urzędników. Chociaż, niestety, i to się zdarza. W niektórych wydziałach, we wspomnianej już architekturze, w ochronie środowiska, ale także w infrastrukturze, mamy zdecydowanie zbyt dużo spraw w stosunku do stanu osobowego. Poprawimy w nich zatrudnienie przesuając do pracy urzędników z innych wydziałów. Jeśli docierają do mnie sygnały o nieuprzejmości, niekompetencji czy złej woli pracowników, stanowczo reaguję, gdyż to urząd jest dla interesantów, a nie odwrotnie.

– **Jak układa się współpraca z Radą Dzielnicy? W przeszłości różnie z tym bywało.**

– W mojej ocenie – dobrze. Są oczywiście różnice w punktach widzenia na niektóre sprawy. Większość obecnych radnych to ludzie z doświadczeniem samorządowym, dobrze merytorycznie przygotowani do sprawowania mandatu.

Do Warszawy, a ściślej mówiąc do szkoły w Aninie, trafiła w 1962 r. i zaczęła, jakże by inaczej, tworzyć „Błękitnych”. Przez 20 lat kierowała nimi jako komendant tego szczeplu. Jak podsumowała, była na... 104 obozach harcerskich, w kraju i za granicą, brała udział w większości harcerskich akcji, takich jak „Grunwald” czy „Bieszczady”. Została przewodnikiem górskim. Podkreśla, że w ZHP nauczyła się odpowiedzialności, zyskała liczne grono przyjaciół, a wśród młodych sama czuła się młodo. Jej maksyma to „Chcieć, umieć, kochać”. Jest wicekanclerzem kapituły „Orderu Uśmiechu”.

Z okazji jubileuszu dziękowano jej za służbę Bogu, ludziom i Ojczyźnie. Obecna dyrektor XXVI LO Lidia Szczytowska pamięta dzień sprzed 20 laty, gdy zaraz po studiach przyszła do pracy w tej placówce. Onieśmielona weszła do pokoju nauczycielskiego, a wtedy ktoś poklepał ją po ramieniu. To była Danuta Rosner. Przedstawiła się najprościej jak było można: jestem Danka. I tak zostało.

Burmistrz Jolanta Koczorowska, chociaż gospodynią dzielnicy jest od niedawna, zna – jak się okazało – jubilatkę. – Kilka osób z mojej rodziny chodziło do tej szkoły, w tym mój brat i moje córki. Pani je uczyła i wychowywała, i za to Pani dziękuję. Pani burmistrz przypomniała starą prawdę, że wtedy się wychowuje, kiedy się nie wychowuje, a daje przy-

kład, kiedy zaraża się pasjami. Co też Danuta Rosner czyniła.

Helena Kłosowska, która w XXVI LO przez wiele lat uczyła wufu przypominała, że druhna Rosner była też nauczycielką historii i kontynuowała dzie-

że były natchnieniem chwili, odruchem lub hołdem złożonym ludziom, ideałom, ojczystej ziemi. Jest autorką hymnu Hufca Warszawa Praga Południe, „Szuwarów” – piosenki poświęconej Mazurom, „Harcerskiego walca” i wielu innych. Z kolei Helena

Kłosowska m.in. autorką muzyki do piosenki „Warszawska Syrenka”, której słowa napisał wychowanek XXVI LO, satyryk Marcin Wolski.

Na uroczystość 85-lecia swojej nauczycielki przybyła grupa absolwentów z ostatniego rocznika, który uczyła. – Gdy przyszliśmy do szkoły, powiedziano nam, że mamy pecha, gdyż trafiliśmy na najgorszą nauczycielkę. A jak było w rzeczywistości? Pilnowała nas. My na wagary – Danka za nami. Później były niezapomniane rajdy, wyprawy, obozy. Żle nie było, wszyscy wyszliśmy na ludzi.

O jubileuszu nie zapomnieli „Błękitni”, koleżdy i koleżanki nauczyciele, gospodarze dzielnicy. Obecna była Grażyna Jagodzińska, menedżer Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, gdyż to Danuta Rosner była pomysłodawczynią nadania 147 WDH „Błękitni” imienia Tadeusza Sygietyńskiego, założyciela „Mazowsza”. Były kwiaty od Marka Michalaka, rzecznika praw dziecka, przedstawicieli gminy Jaktorów. I torty od harcerzy oraz Gimnazjum nr 103, Szkoły Podstawowej nr 218 i XXVI LO.



Na jubileusz przyjechali uczniowie ostatniej klasy Danuty Rosner

ło rozpoczęte przez Henryka Wierchowskiego, historyka Wawra.

Z Heleną Kłosowską łączyła ją pasja do muzyki. Danuta Rosner napisała wiele piosenek harcerskich, do niektórych muzykę skomponował jej mąż Józef, ale i ona sama. Jubileuszowe wspomnienia przeplatały piosenkami, o których druhna Danuta mówi,

KURIER POŻEGNALNY | ORĘDOWNIK SAMODZIELNOŚCI WAWRA

Orest Pęgierski – samorządowiec wielkiego formatu

31 marca w wieku 84 lat zmarł po długiej i ciężkiej chorobie Orest Pęgierski, pierwszy burmistrz Gminy Wawer.

Podczas mszy pogrzebowej, odprawionej w kościele pw. Matki Boskiej Królowej Polski w Aninie przez księdza dziekana Marka Doszę oraz na cmentarzu przy ul. Korkowej na Marysinie Wawerskim żegnali Go oprócz rodziny i przyjaciół ci, którzy z Nim pracowali na rzecz wawerskiego samorządu oraz obecne władze z burmistrzem Jolantą Koczorowską, jej zastępcą Adamem Godusławskim, przewodniczącym Rady Dzielnicy Norbertem Szczepańskim.

Był jednym z tych, którzy dążyli do usamodzielnienia się Wawra jako gminy, gdy było wiadomo, że na



Msza pogrzebowa w anińskim kościele z udziałem rodziny, przyjaciół, władz samorządowych Wawra, dawnych współpracowników i asysty honorowej Straży Miejskiej

stąpi reforma ustroju Warszawy. Znacznie wcześniej, w Trzciance Lubuskiej zakładał harcerstwo. Będąc licealistą, wstąpił do AK, był łącznikiem. W czasie okupacji w Sobolewie, w powiecie garwolińskim, najpierw kierował referatem ewidencji ludności, a później został zastępcą sekretarza. Przeniósł się do Chodakowa, gdzie pracował jako referent podatkowo – wojskowy. Ponieważ jednak miał przeszłość AK-owską, Urząd Bezpieczeństwa deptał Mu po piętach. Wyjechał do Strzelec Krajeńskich.

W Trzciance Lubuskiej, jako pełnomocnik powojennego rządu, współorganizował samorząd.

Po wyzwoleniu zatrudnił się w Centralnym Biurze Projektów Kolejowych. Ukończył studia prawnicze. W 1953 r. ożenił się. W latach 1990 – 94 był sekretarzem w Urzędzie Dzielnicy Praga Południe. Konwent złożony z przedstawicieli rad osiedli pasa nadwiślańskiego zaproponował Orestowi Pęgierskiemu stanowisko burmistrza i zorganizowanie Urzędu Gminy Wawer. Do pracy w nim przeszła połowa urzędników z Pragi Południe. Wawerskie władze ulokowały się tymczasowo w budynku należącym do Instytutu Elektrotechniki przy ul. Żegańskiej. Bardzo żałował, że ówczesni radni nie wyrazili zgody na wybudowanie porządnego ratusza i basenu w Aninie, chociaż Wawer miał partycypować zaledwie w jednej trzeciej kosztów tej pływalni.

W latach 1998 – 2003 był członkiem Zarządu Gminy Wawer. Stał się lokalnym patriotą Anina, w którym był rozkochany. Ostatnie lata to zmaganie się z ciężką chorobą. Bardzo przeżywał to, że nie może być wśród ludzi. Interesował się tym, co się działo w dzielnicy. Wiedzę tę czerpał telefonicznie od znajomych i od tych, którzy Go odwiedzali. – W każdy pierwszy piątek miesiąca gościłem u pana Oresta z eucharystią – wspominał podczas mszy pogrzebowej ksiądz dziekan Marek Doszko. – Zazwyczaj

długo rozmawialiśmy na różne tematy, chociaż miałem w planie następne odwiedziny.

Nie był zwolennikiem kolejnej zmiany ustroju Warszawy uważając, że powrót do centralizacji zarządzania stolicą to złe rozwiązanie.

– Orest Pęgierski znalazł się we właściwym miejscu i w odpowiednim czasie wtedy, gdy po raz pierwszy zmieniano ustrój Warszawy. Bo miał samorządowe doświadczenie – twierdzi Joanna Stoberska, pracująca w wydziale organizacyjnym dzielnicy.

Orest Pęgierski, pierwszy burmistrz Gminy Wawer



FOT. AM

Maria Pusz, sekretarz urzędu w drugiej kadencji wawerskich władz samorządowych, w której Orest Pęgierski był członkiem zarządu, nie ukrywa, że bardzo go ceniła. – Był perfekcjonistą jeśli chodzi o tworzenie urzędowych dokumentów. Początkowo to mnie denerwowało, ale przekonałam się, że miał rację. Dużo się od niego nauczyłam, chociaż miałam już za sobą pracę w gminie Bielany. Był do bólu uczciwy, bezkompromisowy, a jednocześnie życzliwy ludziom. Imponował mi opanowaniem, nie-nagannymi manierami. Prawdziwy inteligent.

– Był bardzo uczynny, życzliwy ludziom – takim zapamiętała go Urszula Rola, dawniej członek zarządu, obecnie dyrektor Klubu Kultury Marysin. – Mnie, jako wtedy młodemu samorządowcowi, bardzo pomagał.

– Współpracowałem z Orestem, gdy ja byłem burmistrzem, a on członkiem zarządu. To człowiek wielkiej wiedzy, którą się dzielił z pracownikami. Jeśli pojawiał się jakiś problem, rozwiązywał go z wielkim zaangażowaniem. Był człowiekiem wielkiej szlachetności, uczciwości i takim pozostanie w mojej pamięci – powiedział Stanisław Ilkowski.

Współorganizował w Wawrze Uniwersytet III Wieku, przez pierwsze dwa lata kierował komisją rewizyjną. – Nauczył zarząd gospodarowania finansami. A co najważniejsze: rzetelnego dokumentowania każdej wydawanej złotówki – wspomina Teresa Bojanowicz, prezes Wawerskiego Towarzystwa Uniwersytetu III Wieku. – Z panem Orestem różniliśmy się w wielu sprawach i należeliśmy do różnych obszarów światopoglądowych. Żegnaj Go z największym bólem i z największym szacunkiem za Jego postawę i pracę, za niezłomność. Odszedł człowiek wielkiego formatu.

– Ci, którzy mieli przyjemność z Nim pracować – mówił nad grobem Oresta Pęgierskiego wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy Wiesław Domański – zapamiętają Go jako wymagającego, kompetentnego i doświadczonego samorządowca.

Andrzej Murat

KURIER KLUBOWY | WAWERSKIE ŚWIĘTO WIOSNY

Marzanny spłonęły w ogniu

Po raz piętnasty Klub Kultury Zastów zorganizował konkurs plastyczny „Marzanna”. I tradycyjnie już w pierwszy kalendarzowy dzień wiosny go rozstrzygnął. Tym razem – cieszyła się dyrektor Liliana Owies – dopisała pogoda. Po południu było chłodno, ale przynajmniej nie padał deszcz.

Zakończenie konkursu odbywało się podczas pikniku – „Wawerskiego Święta Wiosny”. Jury miało ból głowy z wytypowaniem najciekawszych plastycznych propozycji. A było w czym wybierać, po-

nieważ zgłoszono ponad 80 prac. Jak były różnorodne, można się było przekonać oglądając ich prezentacje na długim płocie okalającym klub.

Jak piknik, to piknik. Rozpalono dwa ogniska, przy których pieczono kiełbaski i rozgrzewano zziębnięte ciała. Do kiełbasek podawano gorącą herbatę z cytryną. Bez przerwy coś się działo na scenie i przed nią. Były konkursy „wiedzowe” i sprawnościowe dla dzieci oraz rodzin.

A na zakończenie Marzanny, aż szkoda, powędrowały do ognisk, zgodnie z wielowiekową polską



FOT. AM

tradycją, według której jest to moment rozstania się z zimą i powitania z długo oczekiwaną wiosną.

Henryka Murat

KURIER KONKURSOWY | „OD ATOMU DO CZĄSTECZKI”

Chemia nie dla wszystkich trudna

W Gimnazjum nr 103 odbyło się 29 marca ogłoszenie wyników Warszawskiego Konkursu Chemicznego „Od atomu do cząsteczki” i wręczenie nagród.

To już siódma edycja, a przypadła ona na Międzynarodowy Rok Chemii, 100-lecie ufundowania Nagrody Nobla i na Rok Marii Skłodowskiej-Curie. Pierwszy konkurs miał skromne początki, wzięły w nim udział dwa gimnazja rembertowskie, później dołączyły do nich Gimnazja nr 102 i 103 z Wawry, miał zatem zasięg dzielnicowy.

W tegorocznym konkursie, już warszawskim, do I etapu zgłosiło się ponad 30 gimnazjów z terenu stolicy i okolic. W II rywalizowało ze sobą ponad 130 uczniów z 27 placówek. Ideą konkursu, jak podkreślali organizatorzy, jest zachęcenie młodzieży do poznawania chemii, budowy materii i słynnych chemików. Gdyż – jak było można przeczytać na jednym z plakatów, bo była w konkursie

także kategoria plastyczna – chemia to nasze życie i nasza przyszłość. Finaliści, w liczbie 15, rozwiązywali skomplikowane zadania chemiczne. Zdaniem organizatorów poziom wiedzy uczestników w ogóle był bardzo wysoki, a finalistów – szczególnie. Za laureatów uznano tych, którzy uzyskali minimum 90 proc. możliwych do zdobycia punktów.

Bezapelacyjnie I miejsce zajął Michał Tyrajski z Gimnazjum nr 106 przy ul. Bajkowej w Radości, zdobywając maksimum punktów. II miejsca przyznano Krzysztofowi Szwedowi z Gimnazjum w Milanówku i Annie Lewickiej z Gimnazjum nr 106. Na uznanie zasługuje fakt, że w gronie laureatów było jeszcze dwoje uczniów z tej samej szkoły: Natalia Kosińska i Mateusz Wysocki.

W krótkiej scenie zaprezentowanej przez uczniów Gimnazjum nr 103, z wykorzystaniem motywu bajkowego dzina, który, wypuszczony z butelki, spełniał trzy życzenia, można było podziwiać, jak z mieszanina bezbarwnych płynów uzyskuje się „sok malinowy”, „mleko”, a ostatecznie – wodę sodową. Następnym konkursem chemicznym zorganizuje w 2012 r. Gimnazjum nr 102 przy ul. Korynckiej. **am**



Laureaci VII Warszawskiego Konkursu Chemicznego

FOT. AM

KURIER EKOLOGICZNY | PROJEKT REALIZOWANY W „LEŚNYM ZAKĄTKU”

Tacy mali, a już segregują odpady

Położenie „Leśnego Zakątka” wśród pięknej, międzyleskiej przyrody sprzyja wykorzystywaniu nie tylko walorów zdrowotnych, ale także nabywaniu i rozwijaniu właściwych postaw ekologicznych.

Dlatego też nauczycielki z „Leśnego Zakątka”, przy aktywnym zaangażowaniu rodziców, podjęły wyzwanie podniesienia wiedzy i świadomości ekologicznej poprzez udział dzieci i mieszkańców społeczności lokalnej w projekcie edukacyjnym „Selektywna zbiórka wokół nas”. Projekt ten, będący integralną częścią programu ekologicznego „Warszawa Stolicą Czystości – wspieranie edukacji ekologicznej w placówkach oświatowych m. st. Warszawy” został zgłoszony do konkursu, organizowanego przez Biuro Ochrony Środowiska. Projekt spotkał się z jego dużym uznaniem. Przedszkole zostało zakwalifikowane do II etapu konkursu „Selektywna zbiórka wokół nas”.

Nadrzędnym celem projektu, realizowanego w terminie od 15 listopada 2010 r. do 15 marca 2011 r. była edukacja ekologiczna oraz wyrobienie wśród dzieci, rodziców i społeczności lokalnej nawyków proekologicznych, ochrony środowiska, a w szczególności selektywnej segregacji odpadów.

Działalność na rzecz ochrony środowiska rozpoczęto od nawiązania współpracy z MPO, celem pozyskania pojemników do segregacji odpadów. Pojemniki zostały umiejscowione w pobliżu przedszkola i Instytutu Elektrotechniki, aby dogodnie było wrzucanie odpadów zarówno przez rodziców i dzieci z naszej placówki, jak również przez włączonych do akcji pracowników instytutu.

Te działania ekologiczne wsparli kierownicy 2 dwóch międzyleskich hoteli „Patron”, umożliwiając zbiorke surowców wtórnych takich jak papier i plastik na terenie tychże hoteli. W każdy wtorek była organizowana masowa zbiórka makulatury. Udało się jej zebrać aż 655 kg, a ze sprzedaży uzyskać 190 zł.



Z plastikowych odpadów powstał... odkurzacz

Pogadanka była połączona z praktycznym pokazem, jak można zmniejszać objętość opakowań ze zużytych produktów. Dzieci zaobserwowały, jak duży, zgnieciony pojemnik plastikowy po napoju można zmieścić w małej torbie. Zapamiętały, że zużyty papier w postaci makulatury może być ponownie wykorzystany, a tym samym oszczędzone będą drzewa, które służą do jego produkcji. Dowiedziały się również o tym, że z przetworzonego plastiku można wytwarzać nowe opakowania lub takie rzeczy, jak polary czy doniczki i że ponowne wykorzystanie opakowań szklanych ma wpływ na oszczędzanie zużycia wody i energii oraz na zmniejszenie zanieczyszczeń powietrza i powstawanie odpadów przemysłowych.

W ramach projektu ekologicznego przedszkolaki wykonywały różnorodnych prace plastyczne i brały udział w konkursach. Wykonane techniką collage'u plakaty, z wykorzystaniem surowców wtórnych pod hasłem „Leśny Zakątek zbiera odpady, bo Międzylesie nie może dać rady”, ukazywały z jednej strony brzydotę zaśmieconego środowiska, a z drugiej piękno krajobrazu dzięki segregacji odpadów.

Dużym osiągnięciem było zajęcie przez 4-letnie dzieci II miejsca w konkursie organizowanym przez Biuro Ochrony Środowiska „Drugie życie butelki”, za wykonanie... odkurzacza z wykorzystaniem 5-litrowego plastikowego pojemnika. W konkursie tym brały także udział dzieci 5-letnie, które wykonały pomysłowe krzeselko, wykorzystując osiem plastikowych butelek.

Uwieńczeniem udziału w projekcie było przygotowanie z dziećmi 5-letnimi przedstawienia pt.: „Jak miś Bąbelek o las dbał i wszystkie odpady segregował”. Pouczające i zarazem humorystyczne przedstawienie o zbiórce i segregacji odpadów, było prezentowane w Przedszkolu „Leśny Zakątek” 15 i 16 marca. Widowisko w wykonaniu małych artystów oglądali uczniowie ze szkół, dzieci z Domu Dziecka, podopieczni Domu Opieki Społecznej, rodzice i zaproszeni goście.

Mimo że termin realizacji projektu upłynął 15 marca, zbiórka makulatury jest nadal prowadzona, a pieniądze ze sprzedaży makulatury przeznaczone są na zakup drzewek i kwiatów, które jeszcze bardziej upiększą przedszkolny ogród.

W ramach projektu Wojciech Mirowski, dyrektor firmy recyklingowej przeprowadził z dziećmi 4- i 5-letnimi pogadankę na temat segregacji i przetwarzania surowców wtórnych. Dzieci zrozumiały istotę zbierania i segregowania odpadów oraz poznały proces recyklingu i korzyści wynikające z niego.

Beata Kałowska

FOT. P NR 85

KURIER HISTORYCZNY | KONKURS Z OSOBISTYM WĄTKIEM

Pogłębiona wiedza o Katyniu

Do finału VI historycznego konkursu wiedzy o Katyniu, organizowanego przez Gimnazjum nr 103 w Międzyzlesiu, dotarło 14 uczniów, nie tylko wawerskich gimnazjów i liceów, ale po raz pierwszy także szkoły podstawowej.

Finałiści reprezentowali oba wawerskie publiczne licea ogólnokształcące, gimnazja 102, 103 i 104 oraz szkołę podstawową z Zespołu Szkół nr 111 w Falenicy.

Na uroczyste podsumowanie organizatorzy zaprosili burmistrz Jolantę Koczorowską i nieprzypadkowo księdza dziekana Marka Doszkę, ponieważ uczestniczy on w motocyklowych Rajdach Katyńskich. I o tych wyprawach oraz o znaczeniu patriotyzmu i odpowiedzialności za ojczyznę mówił

Pokazali kadry przedstawiające fakt zawarcia tajnego paktu między Ribbentropem ze strony niemieckiej i Mołotowem z radzieckiej, zdjęcia wykonane przez Niemców przy przekraczaniu polskiej granicy 1 września 1939 r. Wmontowali w swoje filmy drogę polskich jeńców do obozów na terenie ZSRR, dokumenty – rozkazy bolszewickich władz przekazujących polskich oficerów NKWD, mapy pokazujące, gdzie znajdowały się te obozy i gdzie rozstrzeliwano Polaków. Uświadomili, do jakich granic kłamstwa posunęła się władza stalinowska, chcąc zrzucić winę na hitlerowców za zamordowanie polskich jeńców. Udział w propagandowej eks-humacji wzięli m.in. naczelny lekarz radzieckiej armii i osobisty lekarz Stalina. Do kieszeni jednego z zamordowanych włożono gazetę z datą wskazującą, że mord miał miejsce w czasie, gdy Niemcy już toczyli wojnę na terenach ZSRR, co było nieprawdą.

Jedną z uczestniczek konkursu, Anna Kruszczyńska z XXV Liceum Ogólnokształcącego, opisała historię swojego wuja, Waclawa. A zaczęła od tego, że miał grób, na którym nie było informacji, jak zginął. Zebrała wspomnienia rodzinne, prześledziła jeniecką drogę wuja. Był oficerem artylerii Wojska Polskiego. W 1941 r. urwały się listy od niego. Rodzina bezskutecznie po wojnie szukała go przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie. Z dokumentów, do których Anna dotarła wynika, że do Lasu Katyńskiego został wywieziony w jednym z trzech pierwszych transportów.

Pierwsze trzy miejsca w VI Konkursie „Katyń – ocalmy od zapomnienia” zajęli

Hubert Buksiński z Gimnazjum nr 103, Szymon Owczarek z Gimnazjum nr 104 i Piotr Żebrowski z Gimnazjum nr 103. W nagrodę pojedą na wycieczkę do Katynia, ufundowaną przez Urząd Dzielnicy. Jury konkursu przyznało także trzy wyróżnienia za wiedzę i prace Anny Kruszczyńskiej z XXV LO, Zofii Kamińskiej z ZS nr 111 oraz Dominiki Kumorek z Gimnazjum nr 102.

am



Zwycięzcy szóstej edycji konkursu w towarzystwie księdza dziekana Marka Doszko

ksiądz dziekan podczas spotkania z dziećmi i młodzieżą, zainteresowanymi historią i tym, co się stało z polskimi oficerami wziętymi do niewoli po napadzie ZSRR na Polskę.

Najbardziej dojrzałe prace, najbardziej wnikliwe, w formie filmów, wyświetlono, czyniąc z tej projekcji lekcję historii przygotowaną przez uczniów. Twórcy tych prezentacji sięgnęli po zdjęcia i filmy, po dokumenty, po dane statystyczne.

KURIER KULTURALNY | SPOTKANIA, WYSTAWY, PRZEDSTAWIENIA

Nie przeocz tej oferty

Dla dzieci

7 maja, godz. 15 – przedstawienie teatru Art.-D pt. „Ferdynand Wspaniały”. KK Anin, ul. V Poprzeczna 13.

Wystawy

5 maja, godz. 11 – „Miejsca magiczne w mojej dzielnicy” wernisaż prac plastycznych dzieci z wawerskich przedszkoli. KK Falenica, ul. Włókiennicza 54.

7 maja, godz. 17 – wernisaż malarstwa Bogdana Wajnera pt. „Latająca ferajna”. Klub KK Radość, ul. Planetowa 36.

Spotkania, prelekcje

9 maja, godz. 16 – Los Angeles, San Francisco, kaniony i sekwoje – zachodnie Stany Zjednoczone. Spotkanie z pokazem slajdów. KK Aleksandrów, ul. Samorządowa 10.

Imprezy plenerowe

6 maja, godz. 15 – plastyczny Marysin, impreza plenerowa na skwerku przed klubem.

Temat – zamki. KK Marysin, ul. Korkowa 96.

KURIER SPORTOWY

PIŁKA NOŻNA

ZWAR rozpoczął rundę

Podczas pierwszej kolejki rundy wiosennej, przeprowadzonej 2 i 3 kwietnia, zespoły KS ZWAR rozegrały trzy spotkania wyjazdowe. Drużyna rocznika 1995 zremisowała z Juniorem Radom 2:2. Drużyna rocznika 1996 przegrała 2:0 mecz w Ploczku. W ten weekend najlepszy wynik osiągnęła drużyna rocznika 1998, trenowana przez Marka Jakóbczaka. Chłopcy wygrali 4:0.

ts



FOT. ZWAR

KURIER SZKOLNY

Uśmiech na twarzach

Światowy Dzień Chorego ustanowiony został przez papieża Jana Pawła II. Od trzech lat młodzież ze Szkolnego Koła Caritas im. Piotra Jerzego Frassati przy Gimnazjum nr 103 w Międzyzlesiu bierze udział w jego obchodach. Uczniowie przygotowują przedstawienia, konkursy i inne atrakcje, którymi chcą wprowadzić promyk radości do pełnego cierpienia, bólu i strachu życia małych i tych trochę większych pacjentów Centrum Zdrowia Dziecka.

W tym roku również złożyli wizytę w CZD. Pod opieką Marii Pogorzelskiej – Szumowskiej, Agnieszki Buksińskiej oraz Anny Szumowskiej przygotowali przedstawienie o „Muminkowym teatrze”, pełne uśmiechu, z radosnym zakończeniem. Charakterystyczną rolę w nim zagrała studentka Studium Charakteryzacji i Wizażu. Reszta, kostiumy i dekoracje, to ich dzieło.

Była też część edukacyjna: Konkurs Wiedzy o Teatrze. Nagrody – pluszowe misie – powędrowały do wszystkich zawodników. Nie było przegranych.

Największą nagrodą dla młodych aktorów i nauczycielek, które przygotowały ten występ, były brawa i uśmiechy widzów. Kolejny raz potwierdziły się słowa Jana Pawła II: „Nigdy nie jest tak, żeby człowiek, czyniąc dobrze drugiemu, tylko sam był dobroczyńcą. Jest równocześnie obdarowywany, obdarowany tym, co ten drugi przyjmuje z miłością.”

Maria Pogorzelska-Szumowska

KURIER REKREACYJNY | PODSUMOWANIE TEGOROCZNEJ „ZIMY W MIEŚCIE”

Lepsza baza – ciekawsze zajęcia

Z udziałem zastępcy burmistrza Przemysława Zaboklickiego odbyło się spotkanie podsumowujące zakończoną wcześniej tegoroczną akcją „Zima w mieście”. Wzięli w nim udział dyrektorzy szkół, klubów kultury, nauczyciele odpowiedzialni za organizację zajęć w ferie, przedstawiciele Ośrodka Sportu i Rekreacji, wydziałów: kultury oraz sportu i rekreacji.

Omówiono przebieg akcji, z wyciągnięciem wniosków na przyszłość. Organizatorzy „Zimy w mieście” apelowali, aby dzielnicowy program sportowy, w tym roku realizowany na basenie i na lodowisku w Aninie, był opracowany wcześniej, a wówczas szkołom łatwiej byłoby opracowywać swój harmonogram. W tym roku musiano go zmieniać, aby dzieci i młodzież mogły wziąć udział w zawodach pływackich i łyżwiarskich. Padła też propozycja, aby pierwszy tydzień ferii przeznaczyć na szkolne eliminacje, a w drugim tygodniu rozgrywać dzielnicowe finały.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 76 w Radości Monika Prochot bardzo chwaliła zajęcia w ramach edukacji



Przedstawiciele nagrodzonych szkół i wyróżnieni koordynatorzy tegorocznej akcji „Zima w mieście” w towarzystwie przewodniczącego RD Norberta Szczepańskiego i naczelnik wydziału oświaty Renaty Potrzebowskiej

kulturalnej, prowadzone w klubach kultury. A także to, że kursują pociągi Szybkiej Kolei Miejskiej. Po prostu łatwiej, bez koniecznych i kłopotliwych przejazdów, podróżowano z grupami dzieci na zajęcia do centrum miasta.

Basen i lodowisko – podkreślano – bardzo rozszerzył feryjne atrakcje. Mało tego, dzięki aninowskiemu lodowisku sześć wawerskich szkół wystawiło swoje reprezentacje, z których drogą eliminacji wyłoniono dzielnicową reprezentację na zawody łyżwiarskie w ramach Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. W ubiegłym roku w dzielnicowych rozgrywkach wzięły udział tylko trzy placówki oświatowe.

Szkoły Podstawowe nr 216 (przy Bajkowej) i 218 (przy ul. Kajki) dostały nagrody za imprezy kulturalne zorganizowane podczas akcji „Zima w mieście”, a Zespoły Szkół nr 76 (Bajkowa), nr 111 (przy ul. Poezji) oraz Szkoła Podstawowa nr 109 (ul. Przygodna w Zerzeniu) – puchary za najlepiej zorganizowane zajęcia.

am

KURIER KULTURALNY | PIERWSZE MIEJSCE W WARSZAWIE

Teatr GLAN kroczy od sukcesu do sukcesu

18 i 19 marca w pięknej sali koncertowej Zespołu Szkół nr 74 przy ulicy Niepołomickiej odbył się konkurs spektakli teatralnych dzieci i młodzieży z Warszawy.

Najwyższe miejsce na podium w kategorii wiekowej IV-VI klasa znów zajął Teatr GLAN z Prywatnej Szkoły Podstawowej nr 92.

Tym razem GLAN zagrał czerwono-czarny spektakl „Sorry” w reżyserii Julii Kotarskiej-Rekosz. Przedstawienie jest opowieścią o tym, jak łatwo jest zranić drugiego człowieka, a jak trudno go przeprosić.

„Wybór repertuaru jest ważny, ale jest ciągle dla mnie sprawą drugorzędną. Istotne jest z kim gram, z kim mogę pracować. Mówię zarówno o dyrektorach placówek, z którymi mam przyjemność współpracować, ale także o młodych adeptach sztuki aktorskiej. Pro-

szę mi wierzyć, na scenie nie powstanie nic, jeśli dyrekcja nie stworzy przychylniej atmosfery, a uczniowie nie włożą w swój spektakl dużo pracy, pasji i talentu. Talent bowiem to tylko gram na drodze do sukcesu. To praca i zaangażowanie pozwalają osiągnąć zamierzony cel” – mówi reżyser Julia Kotarska-Rekosz.

Aktorzy Teatru GLAN z wrodzoną sobie skromnością odebrali zasłużoną nagrodę 26 marca.

Na zakończenie widzowie mieli okazję po raz kolejny obejrzeć nagrodzony spektakl.



FOT. JK-R

KURIER ZDROWOTNY | PROMOCJA AKTYWNEGO TRYBU ŻYCIA

Nowa edycja programu PRO Kobieta 50+

Ruszyła nowa edycja programu PRO Kobieta 50+. Zapisy na zajęcia, których celem jest zachęcenie kobiet po 50. roku życia do aktywności ruchowej, są jeszcze przyjmowane przez Martę Gaworską, nr tel. 600 546 989. Przez trzy miesiące 20 pań będzie uprawiało dwie formy rekreacyjne spośród Nordic Walking, Thai Chi i Aqua Fitness. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani instruktorzy.

– Przekroczenie 50. roku życia to dla każdej kobiety trudny okres, ze względu na zachodzące zmiany hormonalne, psychiczne, jak i te w budowie ciała. Z badań wynika, że właśnie w tym wieku istotnie pogarsza się stan zdrowia. Aby temu zapobiec, ważny jest zdrowy styl życia a w nim odpowiednia ak-

tywność fizyczna. Kobiety 50+ mają przed sobą co najmniej 30 lat życia (obecnie średnia długość życia kobiet w Polsce wynosi 81 lat) i powinny zrobić wszystko, aby lata te mogły być okresem spełnienia marzeń oraz sprawnego, samodzielnego oraz satysfakcjonującego życia – mówi dr hab. prof. Ewa Kozdroń, prezes ESPAR 50+.

W 2010 roku w 4 miastach Polski, w tym także na terenie dzielnicy Wawer, 40 kobiet 50+ zostało objętych tym programem. Przez 4 miesiące brały udział w zajęciach ruchowych, wykładach, rajdach Nordic Walking oraz dodatkowych warsztatach. Organizatorem programu aktywizacji ruchowej „PRO Kobieta 50+” jest Europejskie Stowarzysze-

nie Promocji Aktywności Ruchowej 50+. Program „PRO Kobieta 50+” został stworzony, aby promować zdrowy styl życia, ze szczególnym uwzględnieniem aktywności sportowej, jako czynnika warunkującego zdrowie kobiet po 50. roku życia. Ma on skłonić je do działań poprawiających kondycję fizyczną i psychiczną, a w konsekwencji do poprawy jakości życia.

Projekt jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Szczegóły dotyczące harmonogramu zajęć można znaleźć na stronie www.espar50.org.

Marta Gaworska
marta@espar50.org

KURIER SPORTOWY | NIECODZIENNE MISTRZOSTWA

Zjazd rurą na czas

W pierwszy dzień wiosny, 21 marca, odbyły się na anińskiej pływalni pierwsze Mistrzostwa Wawra w zjeździe rurą, zorganizowane przez dzielnicowy Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem. O palmę pierwszeństwa w eliminacjach ubiegało się ponad 100 osób, a do finału zakwalifikowano 30 zawodników. Startowali dorośli, młodzież i dzieci, mężczyźni i kobiety..

I miejsce zajął Maciej Puchalski, który zjechał przez basenową rurę w 11,47 sek. II był Michał Gutowski z czasem 11,89 sek, a III – Norbert Lenkiewicz, który uzyskał czas 11,95 sek. Najlepsza w kategorii kobiet była Anita Kaczmarczyk z czasem 14,46 sek., 16 w klasyfikacji generalnej. Ostatni z finalistów miał czas powyżej 18 sek. Zwycięzcy

otrzymali pamiątkowe puchary z rąk dyrektora OSiR Wawer Janusza Ołędzkiego i jego zastępcy, Łukasza Jeziorskiego.



Pierwsi mistrzowie Wawra w zjeździe basenową rurą

KURIER SPORTOWY | TENIS ZIEMNY W WYDANIU UKT RADOŚĆ 90

Ostatnie sukcesy w hali

Zakończył się zimowy sezon tenisistów. Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Tenisowego Radość 90 nie ukrywają zadowolenia z tego powodu, stęsknili się za grą na kortach otwartych. Zanim to nastąpiło, czekały ich ostatnie turnieje pod dachem.

Jedną z największych nadziei klubu, Michał „Misiek” Marchewka bardzo dobrze wypadł w turnieju krasnali (do lat 10) w Wesołej. Wygrał tam dwa pojedynki i dopiero w ćwierćfinale musiał uznać wyższość Pawła Świdarskiego, chłopca rozstawionego z numerem drugim. „Misiek” tanio skóry jednak nie sprzedał. Rywalowi napędził niezłego stracha. Pier-

bie, rywalkę. Cieszy to, że Jadzia pokazała hart ducha i waleczność od początku do końca pojedynku. Kadetki, starsze koleżanki krasnali, wzięły udział Wojewódzkim Turniejem Klasyfikacyjnym do lat 16, organizowanym przez UKS Okęcie. To były takie małe „mistrzostwa Radości”. Wszystkie zawodniczki UKT Radość 90 trafiły do jednej „ćwiartki”. Zosia Kulig i Magda Sawicka zostały rozstawione, więc w pierwszej rundzie miały wolny los. Asia Grzegorzka musiała walczyć od początku. Z dobrym skutkiem. W pierwszej rundzie gładko pokonała Michalinę Borzęcką. Dzięki temu w następnej rundzie mogła się zmierzyć ze swoją klubową koleżanką i deblową partnerką Magdą Sawicką. Pierwszego seta 6-2 wygrała Asia, drugiego 6-3 Magda. Asia w trzecim secie w super tie-breaku miała dwie piłki meczowe, ale to Sawicka zachowała więcej zimnej krwi i zwyciężyła 11-9. Zosia Kulig w drugiej rundzie pokonała córkę znanego judoki, Martę Nastulę 6-3 6-4. W ćwierćfinale doszło do kolejnego bratobójczego pojedynku, Kulig-Sawicka. Początek należał zdecydowanie do Magdy. Zosia zerwała się do walki dopiero przy stanie 0-5 w pierwszym secie. Wygrała 3 gemy z rzędu, ale nie zdążyła odrobić wszystkich strat i pierwsza partia 6-3 została zapisana na konto Magdy. Drugi set od początku był wyrównany. Zawodniczki szły lew w lew aż do stanu po sześć. O losach tego seta zadecydował tie-break, w którym minimalnie lepsza okazała się Magda. Sawicka w półfinale gładko uległa zawodniczkę gospodarzy, Marcie Klukowskiej. Para Sawicka-Grzegorzka w turnieju deblowym osiągnęła półfinał. Tomek Kubik w parze ze swoim stałym partnerem deblowym, Oskarem Gąsior, odniósł kolejny sukces. Wygrali kolejny turniej. Tym razem Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny do lat 18, również zorganizowany przez UKS Okęcie. Zawodnicy z „Radości” do sezonu będą się przygotowywać między innym na wiosennym obozie w Żywcu.



Deblowi zwycięzcy Tomasz Kubik i Oskar Gąsior

szego seta zgodnie z przewidywaniami wygrał Świdarski, w drugim górą był młody Marchewka. Trzeci set miał formułę super tie-breaka (rozgrzywka do 10 punktów). Michał prowadził w nim już 9-7 i miał dwie piłki na zakończenie meczu. Niestety, w końcówce górę wzięło większe doświadczenie przeciwnika. Oprócz Michała w turnieju z klubu w Radości wzięli udział Marcin Sadowski i Jadzia Ciecieląg. Marcin w zawodach zaprezentował się bardzo przyzwoicie. W swoim drugim starciu w karierze wygrał pierwszy mecz. Co prawda w drugiej rundzie poległ, ale stawiał opór wyżej sklasyfikowanemu rywalowi. Jadzia przegrała w pierwszej rundzie w trzech setach, ale miała trudną, o dwie głowy wyższą od sie-

KURIER SZKOLNY

Przyjdź, zobacz, zostań

Gimnazjum nr 105 na Marysinie Wawerskim przy ul. Króla Macjusia 5, jedna z najnowocześniejszych placówek oświatowych w Wawrze, prowadzi zapisy młodzieży do klasy sportowej w dyscyplinach: piłka nożna, piłka ręczna, piłka siatkowa, lekkoatletyka. Zajęcia wychowania fizycznego odbywają się w szkolnej hali sportowo-widowskowej. W sąsiedztwie szkoły znajduje się nowoczesny kompleks rekreacyjno-sportowy „Syrenka” z boiskiem do piłki nożnej i koszykowej, bieżnią lekkoatletyczną, skocznią w dal i wżyzw oraz skateparkiem.

Szkoła ta zaprasza także do klas ogólnych z dodatkowymi zajęciami z matematyki, języka angielskiego i niemieckiego. Więcej informacji na WWW.g.105.edupage.org i pod tel. nr 22 812 46 11.

KURIER SKARBOWY

Pomoc podatkowa

Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Wawer informuje, iż w celu ułatwienia mieszkańcom dokonania rocznego rozliczenia za 2010 r. ustalił następujący dyżur w siedzibie Urzędu Dzielnicy Warszawa-Wawer przy ul. Żegańskiej 1: **20 kwietnia 2011 r. godz. 10-15**

W tym terminie w Urzędzie Dzielnicy będzie można złożyć zeznanie roczne na ręce pracownika urzędu skarbowego.

W dniach **28-29 kwietnia oraz 2 maja 2011 r.** Urząd Skarbowy Warszawa – Wawer będzie czynny w godzinach **8-18**.

Informujemy jednocześnie wawerskich płatników podatków od dochodów osobistych, że w na parterze Urzędu Dzielnicy przy ul. Żegańskiej 1 usytuowany jest tzw. skarbotat – urządzenie przyjmujące zeznania podatkowe w wersji papierowej. Jego obsługa jest prosta dzięki zainstalowanej instrukcji „krok po kroku”. Po zakończeniu wysyłania PIT-a – drukuje pokwitowanie. Na miejscu można zaopatrzyć się w druki PIT-ów oraz w instrukcje ułatwiające ich wypełnienie.

KURIER KLUBOWY | ZASTÓW

Urodziny dla dzieci

Zrób swojemu dziecku niespodziankę i zorganizuj mu imprezę urodzinową w Klubie Kultury Zastów wśród Indian, Księżniczek, Piratów i przyjaciół Kubusia Puchatka. Będą niezapomnianym przeżyciem. Goście małego jubilata (w wieku 3 – 7 lat) wyruszą we wspaniałą podróż przez góry i lasy, mijając po drodze zamki i niezwykle zwierzęta. Klub oferuje dwie godziny wspaniałej zabawy urodzinowej. Rezerwacja w godzinach 15-19. Więcej informacji na stronie www.kkzastow.com

Anna Niemiec